

GRAD 73

PISMO STOCZNIOWCÓW I RADY KOORDYNACYJNEJ

SZCZECIN

24.06.87

Jan Paweł II w Szczecinie

11 czerwca 1987 r. wielotysięczne tłumy witały w Szczecinie Papieża Polaka, kulminacyjnym punktem pobytu Ojca Świętego w Szczecinie była Msza Święta odprawiona na Jasnym Błoniach. Treścią homilii papieskiej było zagadnienie zdrowej moralnie polskiej rodziny. Setki tysięcy wiernych w skupieniu wysłuchało nauk Jana Pawła II. Aczkolwiek w Szczecinie z ust Papieża nie padło słowo "Solidarność", to jego wypowiedzi pod koniec Mszy Świętej w których mówił o specyficznych warunkach kształtujących ludzi zaizolujących na wybrzeżu, o wietrze od morza, o potrzebie stawiania czoła trudnościom - wzbudziły szczególnie entuzjazm wiernych. Można sądzić, że przebieg wizyty papieskiej w Szczecinie w znacznym stopniu był zdeterminowany przede wszystkim przygotowaniem do tej wizyty, podejmowanych przez miejscową Kurię Biskupią wespół z władzami. Nad rezultatem tych przygotowań niewątpliwie zaciążył fakt niechętnego stosunku Szczecińskich biskupów do "Solidarności". Niechęć tę i lekceważenie widać zresztą wyraźnie od dłuższego czasu. Z demonstracją została w całym szeregu przypadków. Pragniemy w tym miejscu podkreślić, iż nie negujemy wielkich zasług Kościoła dla społeczeństwa i "Solidarności". Zakładamy jednak trzeba iż w Regionie Pomorza Zachodniego, odmiennie niż w wielu innych regionach "Solidarność" spotyka się z niechętną i niezrozumiałą postawą biskupów miejscowej Kurii.

WYSTĄPILI DO SĄDU 2 WIOŚCIE
O REJESTRACJA IZ ZAKŁADCZES
ORGANIZACJI ZWIĄZKOWEJ NSZZ
"SOLIDARNOSC" ST. CZYI SZCZECIŃSKIEJ
L. A. W. K. D. I. S. Z. C. H. E. S. T. I. E.

Redakcja "Grotu" otrzymała informację, iż prawniczo Stocznia im. A. Jaroskiego w dniu 22 czerwca 1987 r. wystąpiła do Sądu Rejonowego w Szczecinie z wnioskiem o rejestrację zakładowej organizacji związkowej NSZZ "Solidarność".

Oto skład Komitetu Założycielskiego:

1. Władysław Dziełek TK
2. Czesław Męgorowski TK
3. Zygmunt Prochor TK
4. Ryszard Liszewski WZ
5. Jan Kot KL
6. Józef Jasinski K2
7. Kazimierz Ilnicki W2
8. Wiesław Milewski WZ
9. Daniel Polakowski TK
10. Leopold Bania TG
11. Jan Bączek KL

W uzasadnieniu wniosku rejestracyjnego Komitet Założycielski podał jako motywy wystąpienia o rejestrację następujące okoliczności:
- fakt, iż ponad 500 załogi Stoczni jest pozbawiona ochrony związkowej;
- chęć podjęcia działań zmierzających do wyciągnięcia kraju z kryzysu.

We wniosku rejestracyjnym powołano się również na postanowienia Konwencji MOP nr nr 87 i 98 oraz Międzynarodowego Aktu Praw Obywatelskich i Politycznych, które to postanowienia gwarantują możliwość swobodnego tworzenia, bez ograniczeń, organizacji związkowych.

Przypomnamy, iż PRL ratyfikowała zarówno wspomniane Konwencje jak wymieniony Akt. Wystąpienie stoczniovców z "Warskiego" z wnioskiem o rejestrację zakładowej organizacji związkowej NSZZ "Solidarność" jest wydarzeniem niezmiernie doniosłym zarówno w skali regionu Pomorza Zachodniego jak i całego kraju. Oto pracownicy zakładu wielce zasłużonego w walkach o robotnicze prawa raz

Ma zatem prawo do... zwołania równie i tym warunkom, na prawo do pracowniczej samorządności, osądzony wyrazem między innymi są skutki zawodowe niezależne, samorządne, jak podkreślono właśnie tu w Gdańsku...

W czasie ostatniej wizyty w Polsce Ojciec Święty wielokrotnie podkreślał, szczególnie w Gdyni i Gdańsku znaczenie ludzkiej i pracowniczej godności. Godność ta wyraża się m.in. w konsekwentnej obronie podstawowych ludzkich praw, w tym prawa do niezależnych związków zawodowych.

Niezbędna jest tu odwaga występowania po stronie słusznych racji, czucia się podmiotem a nie przedmiotem w rękę władzy. W ostatnich czasach strach paraliżuje większość społeczeństwa. Wielu członków "Solidarności" nie czyni dla niej nic lub bardzo niewiele. Wielu szuka łatwych pretekstów które by usprawiedliwiały faktyczną bezczynność. W tej sytuacji członkowie Komitetu Założycielskiego NSZZ "Solidarność" Stoczni Szczecińskiej im. A. warskiego zasługują na wielki szacunek. Zaś którzy "Solidarności" dobrze życzą, powinni udzielić Komitetowi Założycielskiemu możliwie największego poparcia. W imię godności i solidarności międzyludzkiej powinniśmy przezwyciężyć strach. **"NIE LEKAJCIE SIĘ"** - powiedział JAN PAWEŁ II.

To stwierdzenie Papieża: **"NIE LEKAJCIE SIĘ"** odnieść należy również pod adresem władzy, nie lekajcie się "Solidarności".

Rzeczywistym celem Komitetu Założycielskiego NSZZ "Solidarność" Stoczni Szczecińskiej im. A. warskiego jest obrona pracowniczych praw.

Przeniesieniu wygłoszonym w obecności Papieża na Zamku Królewskim w dniu 8 czerwca 1987 r. gen. Wojciech Jeruzelski powiedział: "krystalizuje się formuła socjalistycznego pluralizmu. Rozwijane są i będą różnorodne formy stowarzyszania się i samorządności. Pragniemy, aby coraz bogatsza infrastruktura socjalistycznej demokracji wypełniła się żywą treścią. Aby każdy obywatel uzyskał poczucie, że jest rzeczywistym współgospodarzem swego zakładu i miasta, wsi, regionu, całego kraju"/koniec cytatu/.

Decyzja władz w sprawie rejestracji NSZZ "Solidarność" Pracowników Stoczni Szczecińskiej im. A. warskiego przyniesie odpowiedź na pytanie czy cytowane wyżej słowa Przewodniczącego Rady Państwa znajdują odbicie w rzeczywistości, czy też pozostaną jedynie pustym frazesem.

Jan Jasnuch w Glińskich widzieliśmy szereg transparentów "Solidarności". Z Gorzowa, Wrocławia, Górnego Śląska i oczywiście ze Szczecina. Widzieliśmy okazały transparent Ruchu Wolność i Pokój, transparent Niezależnego Zrzeszenia Studentów i wiele innych. Przy zastosowaniu rygorów kontroli nad wejściem wiernych na miejsce spotkania z Papieżem, wieszanie transparentów było nie lada sztuką, nad przebiegiem uroczystości "czuwały" siły milicyjne skoncentrowane w monstrualnych, dotąd nie widzianych rozmiarach.

Czujemy się pokrzepieni słowami Papieża przypominającymi o konieczności zachowania ludzkiej godności, o siłę tkwiącej w zdrowej moralnie rodzinie.

Grot

cał. dotyczy rejestracji

jeszcze wspomnieli się o racje ludzi pracy. Chodzi o podstawową kwestię swobodnego zrzeszania się w niezależne związki zawodowe, celem ochrony żywotnych interesów pracowniczych. Poza sporem jest fakt, iż ponad 50% załogi Stoczni "warskiego" pozbawiona jest ochrony związkowej. Sama ta okoliczność najlepiej przekonuje co do potrzeby i celowości podjęcia próby rejestracji.

Z informacji które otrzymała redakcja wynika, że działania zmierzające do powstania Komitetu Założycielskiego nie spotkały się z powszechną aprobatą w środowisku solidarnościowym. Trzeba powiedzieć, że niektórzy działacze "Solidarności" wykazali niechętny stosunek do inicjatywy powołania Komitetu Założycielskiego. Nie wynikało to zapewne ze złej woli tych działaczy, lecz niezrozumienia wartości i sensu inicjatywy rejestracyjnej.

Prawo do swobodnego zrzeszania się w niezależne związki zawodowe jest prawem niezbywalnym, powszechnie akceptowanym przez wszystkie cywilizowane państwa. W czasie Mszy św. odprawianej w dniu 12 czerwca 1987 r. w gdańskiej dzielnicy Zaopa Papież Jan Paweł II powiedział m.in.: "Przecież jako osoba jest on /chodzi o człowieka - przyp.red./nie tylko wyłonawcą lecz współtwórcą dzieła, które powstaje na warsztacie pracy.

Grot

Fragmenty książki
Wystąpienia księdza Pawła Jana
Pawła IX na Kaspio w Gdańsku
(z ostatni mego)

Swargelia dzisiejszej liturgii wprowadza nas poniekąd w samo centrum tego problemu. Oto, gospodarz, który o różnych porach dnia umawia się z robotnikami o pracę. Winnicą jest warsztatem pracy, symbolem dla kraju, który jest w nauce. A chociaż warsztat ten może się słuszenie wydawać bardzo skromnym wocem tego czym są współczesne warsztaty pracy przemysłowej, choćby tak jak Stocznia Gdańska, to jednak znajdujemy się z pewnością na linii odwiecznej analogii. Gospodarz mówi do robotników: "idźcie do mojej winnicy, a co będzie słuszne dam wam." A zatem umowa o pracę, a równocześnie sprawa słusznego wynagrodzenia czyli sprawiedliwej zapłaty za pracę. Wokół tej odwiecznej sprawy narastają z pokolenia na pokolenie dzieje sprawiedliwości i niesprawiedliwości w stosunkach wzajemnych między pracodawcą a pracownikiem. Narasta jeden z centralnych rozkazów wszystkich grup. Prawda bowiem leży w samym centrum tej odwiecznej treści. Prawda, że za pracę trzeba zapłacić, ale to jeszcze nie wszystko. Prawda to znaczy człowiek, człowiek pracujący. Jeśli więc chodzi o sprawiedliwy stosunek pomiędzy pracą a płacą to nie można go nigdy ostatecznie określić, jeśli się nie wyjdzie od człowieka jako podmiotu pracy. Praca nie może być traktowana nigdy i nigdzie jako towar, bo człowiek nie może być dla człowieka towarem ani nigdy przedmiotem. W pracę wchodzi on przez to całe swoje człowieczeństwo i całą swoją podmiotowość. /.../ Przecież jako osoba jest on nie tylko wykonawcą lecz jest współtwórcą dzieła, które powstaje na warsztacie pracy. Ma zatem prawo do pracowniczej samorządności, czego wyrazem są między innymi związki zawodowe, niezależne, samorządne jak podkreślono właśnie tu w Gdańsku.

Z kolei prawda ludzka poprzez setki i tysiące jak nie miliony warsztatów przyczynia się do dobra wspólnego społeczeństwa. Ludzie prawdy, tej właśnie prawdy znajdują tytuł wieloraki i różnorodny, bo i prawda ludzka jest wieloraka i różnorodna. W więc tytuł do stanowienia o sprawach całego

społeczeństwa, które żyje i rozwija się w ich imię. Umowy gdańskie powstałe w dalszym toku wyrażają właśnie tej narastającej świadomości ludzi pracy odwołanie do całego ładu społeczno-moralnego na oświatę ziemi, sięgające one swą genezą do tragicznego grudnia 1970 roku i pozostało wciąż zadaniem do spełnienia.

/.../ Jednym z ważnych zadań państwa jest stworzenie tej przestrzeni tak, aby każdy mógł przez pracę rozwijać siebie, swą osobowość i swoje powołanie. Ten osobowy rozwój, ta przestrzeń osoby w życiu społecznym jest równocześnie warunkiem dobra wspólnego. Jeśli człowiekowi odbiera się tę możliwość, jeśli organizacja życia zbiorowego sakkała zbyt ciasne ramy dla ludzkich możliwości i ludzkich inicjatyw, nawet gdyby to następowało w imię jakiejś wartości społecznej, jest niestety przeciw społeczeństwu, przeciw jego dobru, przeciw dobru wspólnemu.

/.../ Powtarzę aby się nam wątek nie zgubił. A więc nigdy jeden przeciw drugiemu, jedni przeciw drugim. Nie może być walka silniejsza od solidarności. Ja właśnie chcę o tym mówić, więc pozwólcie się wypowiedzieć Papieżowi skoro chce mówić o was a także w pewnym sensie za was. Nie może być program wizyty ponad programem solidarności.

/.../ Drodzy bracia i siostry! Ludzie pracy, środowiska pracy na całym świecie, dziękuję wam żeście podjęli tę trudną pracę nad pracą, żeście podjęli tę szlachetną walkę w programie o godność ludzkiej pracy. Dziękuję wam za to żeście ją spróbowali w obliczu Chrystusa i jego wiernych. Dziwione się na różnych miejscach, że tak może być, że istnieje więź między światem pracy a Krzyżem Chrystusowym, że istnieje więź pomiędzy pracą ludzką a Mszą Świętą - Ofiarą Chrystusową. Zdziwienie, ale także podziw i szacunek budził widok polskich robotników spowiadających się przystępujących do Komunii Świętej na terenie zakładu pracy. Różni się dziwieli, może nie tylko, może równocześnie odkrywali, odkrywali zapomniany wymiar całej kwestii społecznej i w ogóle ludzkiej egzystencji. Praca i Chrystus, praca i Eucharystia, a jednak tak tutaj było i słusznie, czyż nie mówimy codziennie zbliżając się do ołtarza: "błogosławiony jesteś Panie Boże wazech świata?". Błogosławiony zatem chleb, dar stwórcy i saramem owoc pracy ludzkich rąk, błogosławiony zatem winny napój.

.../Do przecieć nie samym chlebem żyje człowiek. Jego bytowanie i jego praca musi mieć sens i to nie tylko doradny, przejściowy, musi mieć sens ostateczny na miarę tego kłó jest człowiek. Czwolnik, istota powołana do pracy, człowiek istota powołana do chwaly.

.../Bardzo się cieszę, żeście ten ołtarz przygotowali na kształt okrętu i żeście Papieżowi kazali stanąć na tym miejscu, które przypomina trochę, nie wiem jak by to nazwać - mostek kapitański? Coś w tym rodzaju. .../W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego, przybył nad polskie morze, na wybrzeże, najpierw do Szczecina, a kolei do Gdańska. Doniosłe jest znaczenie tego morza, tego wybrzeża dla naszej Ojczyzny. Bogu niech będą dzięki za to, że możemy tutaj wspólnie z wami drodzy bracia i siostry, w tym mieście, o tak przeciwniej historii dawnej i współczesnej sprawować Najświętszą Ofiarę, że możemy z wami tutaj modlić się. Dziękuję wam za to żeście tę modlitwę tak podali, tak wspólnie przygotowali, żeście w niej tak dzielnie uczestniczyli. Dziękuję wszystkim tutaj promadzoną zarówno z Gdańska jak też z innych stron Polski. Do przecieć ta Jasna Góra, Pragna światła pracy i za cały świat pracy w naszej Ojczyźnie. .../Starasz się w swoich słowach mówić o was i mówić za was. Żywię bowiem głębokie przekonanie, że to co się zaczęło dokonywać tu w Gdańsku na wybrzeżu i w innych środowiskach pracy w Polsce, ma wielkie znaczenie dla przyszłości ludzkiej pracy i to nie tylko na naszej ziemi, ale wszędzie. Teraz, po zakończeniu mojej pielgrzymki na wybrzeże i do Gdańska udaję się wprost na Jasną Górę, Pragna zanieść do Matki Bożej Królowej Polski, Pani Jasnogórskiej to wszystko co jest przedmiotem wspólnym naszych dążeń, naszych pragnień, naszych cierpień, a także tego dzisiejszego spotkania i proszę was, żebyście mi w tej pielgrzymce do Pani Jasnogórskiej, której zanieść jak gdyby do Jej stóp to wszystko cośmy tu wspólnie przeżyli, towarzyszyli mi w tym samym duchu, w duchu modlitwy. Niech ten dzień zostanie dniem naszej wspólnej modlitwy za ludzką pracę w Polsce.

na solidarność, za wszystkie sprawy które są tak bardzo ważne dla was, ludzi pracy, dla waszych rodzin, dla całego społeczeństwa, dla całej naszej Ojczyzny, które stanowią otwarty przedmiot o jakich mówiłem już w pierwszym dniu mojego przybycia do Polski. Niech ten dzień chwaly pozostanie dniem modlitwy. Bardzo was o to proszę, niech modlitwa będzie zasadniczym i jedynym wyrazem tego co chcemy wyrazić, co chcemy zamianifestować. .../Wyraz modlitwy, tak jak kiedyś znalazło w Gdańskich zakładach pracy, Gdańskich Strócnikach w tych dniach decydujących. Dzielnie powtarzamy ten dzień do pewnego stopnia. Niech ten dzień pozostanie do końca dniem modlitwy, niech nikt tego charakteru szczególnego na jałi waga sprawa zeszłemu, nie zakróci. Nic ani nikt. A to, że dzisiaj udaję się stąd na Jasną Górę jest także potwierdzeniem tego, że sprawa, która nas tu wszystkich łączy nie przestaje być treścią mojej modlitwy, co dzień się za was modli, codziennie się za was modli tam w Krynicy i gdziekolwiek jestem, codziennie się modli za moją Ojczyznę i modli się za ludzi pracy i modli się za to szczególne, wielkie dziedzictwo polskiej solidarności.

Modli się za ludzi, za ludzi którzy są związani z tym dziedzictwem, w szczególny sposób za tych, którym wypadło czy wypada ponosić ofiary z tego powodu i modlić się nie przestam, bo wiem, że to jest sprawa wielka.

POWIERZENIE NPLAT/W tys. zł/

Lustro 1,0; Wiking 1,3; Habel 1,6
Lolek 3,0; Kłosa 2,3; Motor 0,7; Mł 2,9
Zł na represjonowanych 35; TINA 2,3; NOJAKO 0,3; MAŁA KASKA 1,2
STRZYKAWKI 2,4; CLAUDIUSZ 3,0; JAMNIK 0,3; MAŁA KASKA 1,2
NIERNY 0,5; MONTER 3,0; CZNOROKA 1,7; P. MARJA na pomoc
dla represjon. 6,0; ZA GROTA 0,4; HABEL 1,6; LUSTRO 1,0;
LILA 0,5; MOTOR 1,1+0,6; REDAN 0,8; SZOT 1,8; Kx 0,75+1,0;
KOMISARZ 1,5; ROBO 1,0; ZOSIA 0,5; ANIA 1,0; CLAUDIUSZ 4,3;
LUSTRO 0,8; MOTOR 0,7+1,3; CZNOROKA na uwleczonych 1,6;
OSA 0,6; FIGA 0,3; KOMISARZ 1,2; ROBO 2,03; BARCJA 2-2,0;
STRUB HUBAL 1,5; SZOT 2,3; PALLADIO 1,5; MARCO ZOLO 0,8;

MARIA J 1,0;

-DZIEKUJEMY-